Głos Żubra

GAZETA SZKOLNA ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 W OŁAWIE | NR 2 / LISTOPAD 2010/2011

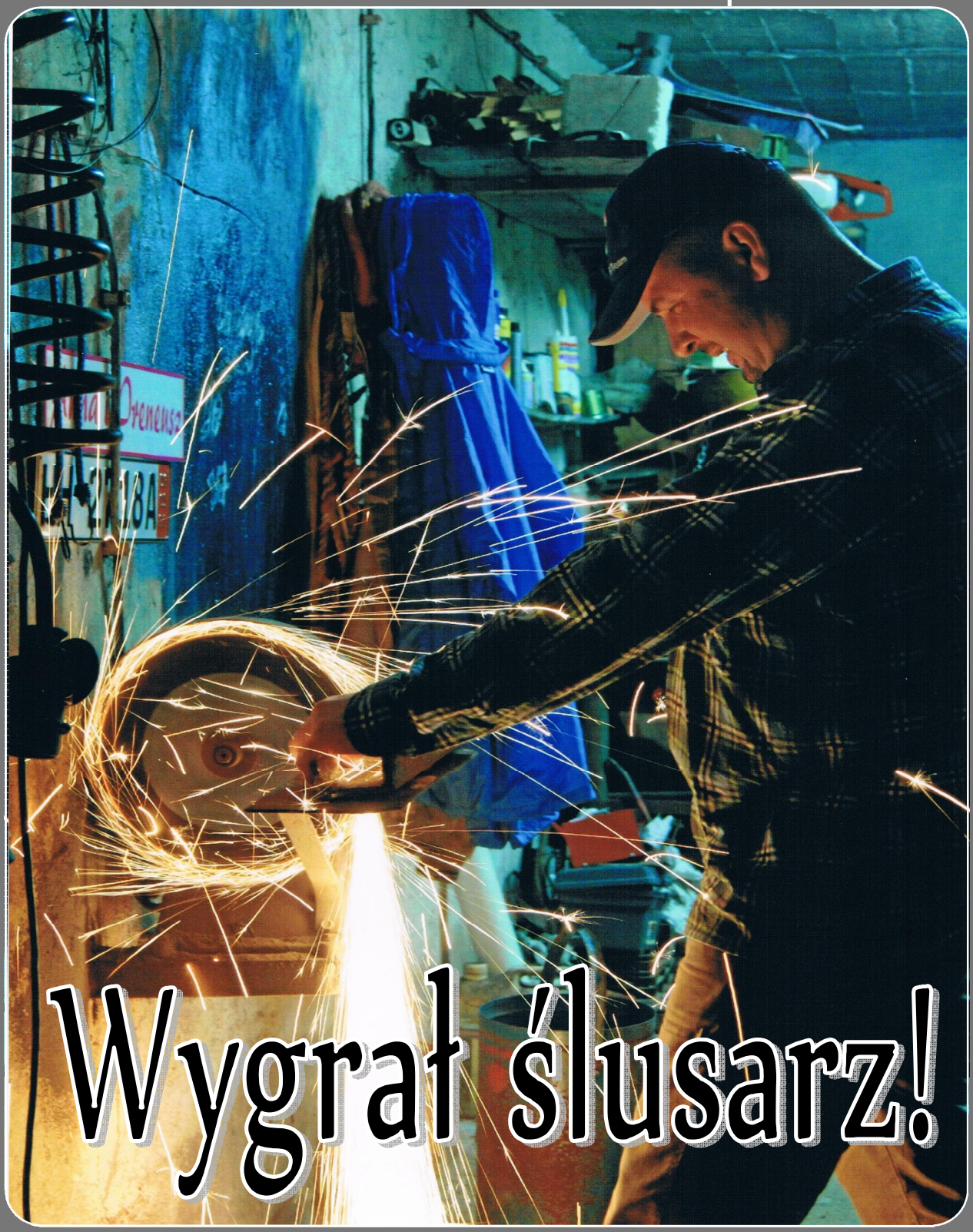

Wygrał ślusarz!

Redakcja

Wstępniak

Drodzy Czytelnicy!

To już jest koniec. Przed nami czas zmian. Żegnamy starą, witamy nową redakcję. Osobiście dziękuję Wam za to, że byliście z nami przez ten rok, za to, że już na samym początku musieliśmy zwiększać nakład, za to, że czytaliście, chwaliliście i krytykowaliście. Dziękuję za wszystko, a obecnej klasie I D, czyli nowej redakcji „Głosu Żubra" życzę powodzenia i wyrażam nadzieję, że ich gazetka będzie lepsza od naszej. Nie sposób by mi było nie zareklamować Qmama— internetowej gazetki, którą się teraz będziemy zajmować. Więcej na ten temat przeczytacie na stronie 19. Oprócz tego, w listopadowym numerze, między innymi: wywiad z Szymonem Barabachem, felieton o Halloween i artykuł o powtórzonych wyborach do Samorządu Uczniowskiego.

Miłego czytania!

Kamil Tysa
Redaktor naczelny

Wydarzenia w skrócie

04.11.2010 r. – szkolny konkurs ortograficzny

Od 02.11.2010r. — nowy plan lekcji (kosmetyczne zmiany)

3 .11.2010r.— ogólnopolska matura próbna z matematyki,
- forum zawodowe w ramach projektu „Modernizacja Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku".

10.11.2010r.— spektakl słowno— muzyczny z okazji święta Odzyskania Niepodległości.

12. 11. 2010r.— w szkole odbywają się normalne lekcje.

15.11.2010r.— kampania wyborcza i wybory do Samorządu Szkolnego

21.11.2010r.—wybory samorządowe

26.11.2010r.—wyjzad do teatru w ramach projektu wyrównywania szans edukacyjnych.

30.11.2010r.—wieczór andrzejkowy

Stopka redakcyjna

Redaktor Naczelny: Kamil Tysa
Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Drąg
Skarbnik: Anita Lech
Korektorzy: Angela Małkowska, Urszula Siejek

Składanie gazetki: Kamil Wydra

Graficy/obróbka fotografii: Anna Sobczak

Działy :
Muzyczny
Aleksandra Rybacka
Adrian Dutczak

Sport
Karolina Mikulska
Michał Dziumakowski
Barbara Stryjewska

Wydarzenia
Aleksandra Żygadło
Sabina Gurkowska
Justyna Konikiewicz

Felieton
Magdalena Drąg,
Patrycja Lichańska

Wywiad i reportaż
Katarzyna Łajewska
Kristin Schonwalter
Jolanta Nadbrzeska
Patrycja Lichańska

Ciekawostki
Marlena Kraszewska

Hobby
Mateusz Milian
Paulina Targoni,
Anna Sopel,
Anita Lech

Opiekun: Magdalena Maziarz

OTK w "Żubrówce"

Spotkania z pracodawcami, rozmowy o sposobie rekrutacji, badania psychologiczne, konkurs fotograficzny – to działania, w których brali udział uczniowie naszej szkoły w ramach II Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery.

Od 18 do 24 października 2010 roku w naszej szkole odbywał się coroczny Ogólnopolski Tydzień Kariery, który ma na celu wspomaganie drogi każdego obywatela do edukacji, zawodu, pracy i kariery. W naszej szkole koordynatorką imprez była Katarzyny Nazar, doradca zawodowy. Powstały różne przedsięwzięcia, które miały przybliżyć naszym uczniom Tydzień Kariery : konkurs powiatowy na prezentację multimedialną na temat „Moja kariera", a także szkolny konkurs fotograficzny pt. „Człowiek w pracy".
W szkole powstał również punkt szkolnej informacji zawodowej ze stoiskiem prowadzonym przez uczniów klasy turystycznej, w którym można było zdobyć informacje dotyczące szkolnictwa średniego i wyższego, kontynuacji nauki po zakończeniu edukacji w ZSP Nr 1, a także możliwości zatrudnienia na rynku lokalnym.
Tydzień kariery w naszej szkole, to także akcja plakatowa, ankiety dotyczących poziomu zatrudnienia wśród naszych uczniów, ankiety dotyczących zdolności zawodowych, ulotki, które wręczano uczniom.
W czwartek, 21 października, uczniowie klas maturalnych spotkali się z pracownikami Wyższej Szkoły Psychologii Stosowanej, którzy poprowadzili warsztaty na temat autoprezentacji.
W ramach tygodnia kariery uczniowie odwiedzili kilka miejsc poza naszą szkołą. Pierwszaki udały się do Urzędu Gminy, a maturzyści spotkali się z pracownikami kadr Komendy Powiatowej Policji w Oławie, dowiedzieli się m.in. jak wygląda rozmowa kwalifikacyjna, jakie są możliwości zatrudnienia itp. (szczegóły na stronie następnej)

Fot. K. Majder

Stoisko informacji zawodoznawczej

Katarzyna Majder

Policja czy własna działalność?

Jak założyć działalność gospodarczą? Jak zdobyć dotacje unijne? Kto może pracować w Policji? Odpowiedzi na te pytania to część klucza do sukcesu w karierze. Maturzyści próbowali zmierzyć się ze swoją przyszłością zawodową.

We wtorek, 21 października klasa III d wraz z Katarzyną Nazar, doradcą zawodowym, odbyła krótką wycieczkę po kilku oławskich instytucjach w ramach „Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery". Główne cele to uzyskanie informacji, w jaki sposób założyć własną działalność gospodarczą oraz jakie są zasady rekrutacji do policji.

Zakładamy firmę

Pierwszym etapem, przy otwieraniu własnej działalności jest założenie specjalnego konta gospodarczego, które różni się od konta osobistego m.in. oprocentowaniem. Aby się o tym dowiedzieć, odwiedziliśmy oddział Banku Zachodniego.
Na naszej trasie znalazło się także Starostwo Powiatowe, które jest zwierzchnikiem wszystkich szkół średnich w powiecie.
Następnie udaliśmy się do Urzędu Miasta, w którym wizyta jest niezbędna, aby uzyskać specjalne dotacje unijne. Tutaj dowiedzieliśmy się, iż każdy nowy przedsiębiorca może na początku uzyskać nawet do 18 tysięcy złotych na „rozkręcenie" własnego biznesu .
W tym samym budynku znajduje się także punkt informacji, w którym można uzyskać wiadomości o wszystkich dodatkowych dofinansowaniach ze środków unijnych.
Ostatnie miejsce, do którego się należy udać jest ZUS. Właśnie tutaj, po uprzednim wypełnieniu odpowiedniego formularza, rejestrujemy swoją działalność, jej nazwę, cele itp.

Rekrutujemy się do policji

Kolejnym etapem wycieczki zawodoznawczej była wizyta w ZSP nr 2 w Oławie. W auli szkoły zebrali się uczniowie kilku klas oraz przedstawiciele innych szkół. Czekała tam na nas Stanisława Skibińska, która w oławskiej policji obejmuje stanowisko do spraw kadr i szkolenia. Podczas wykładu uzyskaliśmy informacje o etapach rekrutacji kandydatów do policji.
Każdy rekrut musi najpierw przejść poprawnie test, na który składa się 40 pytań sprawdzających wiedzę o administracji oraz bezpieczeństwie publicznym. Test polega na udzieleniu poprawnej odpowiedzi, spośród czterech zaproponowanych.
W następnym, nieco trudniejszym etapie, sprawdzana jest sprawność fizyczna kandydatów. Pokonują oni tor przeszkód w określonym czasie. Jedną z niedogodności jest fakt, że nie ma podziału ze względu na płeć. Dlatego zarówno mężczyźni, jak i kobiety muszą pokonać jednakowy tor mając te same ograniczenia czasowe.
Jeżeli i ten etap wypadnie poprawnie, pozostaje ostatni, i niestety, najtrudniejszy. Jest to test psychologiczny. Bada on m.in. inteligencję, ogólną psychikę, zręczność, refleks, czy szybkość myślenia i zapamiętywania faktów. Nie ma recepty na jego zdanie, gdyż niemalże co roku są zmieniane zasady, tj. granice punktów. Nie ma także jasnego algorytmu odpowiedzi: każda odpowiedź może być poprawna, tak więc ilu kandydatów, tyle odpowiedzi. Wyjątkiem są testy na inteligencję, gdzie są zamieszczone zwykłe zadania matematyczne. Odstraszać może także, poza poziomem trudności, ilość pytań, których jest ok. 300.
Tego samego dnia kandydatów czeka jeszcze rozmowa z psychologiem. Należy do niej podejść z rozwagą i dużym spokojem, gdyż pytania dotyczą m.in. życia kandydata, (np. tego jak radzi sobie ze stresem, jak zachowałby się w konkretnych sytuacjach.) Ta kwestia daje dużo do myślenia, gdyż komisja może zadać pytania typu: czy doniósłbyś na swojego przyjaciela, wiedząc, że bierze łapówki? lub: czy wręczyłbyś mandat swojemu bratu za przekroczenie prędkości?
Dlatego należy się wykazać dużym opanowaniem oraz wysoko punktowaną umiejętnością radzenia sobie w kontaktach międzyludzkich. Należy się zaprezentować z dobrej, śmiałej strony i przede wszystkim otwartością w stosunku do rozmówcy. Gdy i ten etap zostanie zakończony pozytywnie, kandydata czeka jeszcze nauka w szkółce policyjnej a następnie praca w macierzystej jednostce policyjnej, w której kandydat rozpoczynał rekrutację.
Na zakończenie usłyszeliśmy jeszcze kilka ciekawostek dotyczących już samej pracy funkcjonariusza policji m.in. każdy policjant regularnie otrzymuje awans, rozpoczynając od posterunkowego; o pracę w policji nie może się starać osoba, która w ciągu ostatnich dwóch lat otrzymała mandat czy dopuściła się jakiegokolwiek innego wykroczenia.

Ten długi i wyczerpujący wykład, zakończył naszą wycieczkę w ramach „Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery" .

Agata Mądel

OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ KARIERY 18-24.10.2010
STOWARZYSZENIE DORADCÓW SZKOLNYCH I ZAWODOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ SDSiZ

Konkurs

Człowiek przy pracy

Praca Anity Lech

Fot. Patrycja Lichańska

Jola Nadbrzeska z naszej redakcji wygrała szkolny konkurs fotograficzny.
Konkurs był ogłoszony w związku z Ogólnopolskim Tygodniem Kariery, należało wykonać zdjęcia na temat dosyć ogólny: człowiek przy pracy. Główne założenie była takie, aby fotografujący przeszkodził na chwilę komuś w pracy, poprosił o pokazanie najbardziej charakterystycznej czynności z nią związanej i sfotografował ją w odpowiednim momencie. Na konkurs zgłoszono 5 prac, najlepsza jest autorstwa Joli. Pozostałe prace również zostaną nagrodzone. My prezentujemy wszystkie pięć w tym numerze – zwycięska prac zdobi naszą okładkę.

mm

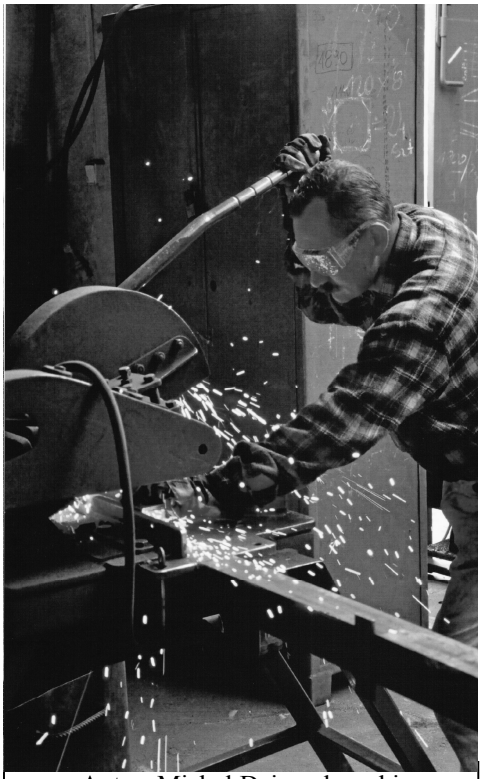

Autor: Michał Dziumakowski

Fotografia Justyny Konikiewicz

Wywiad

Zbadamy Twoją przyszłość

wywiad z doradcą zawodowym

Katarzyna Nazar

Jak zaplanować karierę?
Czy istnieje recepta na sukces?
Podobne pytania stawia sobie większość młodych ludzi. O tym, jak określić swoje predyspozycje zawodowe i w zgodzie z nimi się rozwijać rozmawiałyśmy z naszym szkolnym doradcą zawodowym - Katarzyną Nazar.

Kim Jest doradca zawodowy ?
K.N.: Doradca zawodowy jest nauczycielem, który próbuje uczniom wskazać drogę, aby byli zadowoleni ze swojego zawodu w przyszłości. Uwzględnia możliwości psychofizyczne i sytuację życiową uczniów, a także możliwości systemu edukacyjnego. Doradca pomaga nie tylko w wyborze zawodu i szkoły, ale także przy zmianie zawodu, wybraniu drugiego kierunku uczenia się. Doradca poprzez współpracę z uczniem, zaznajamia go z nowymi sposobami kontaktowania się z pracodawcą, sposobami poszukiwania pracy oraz możliwościami zawodowymi na rynku pracy.
W takim razie jak to wygląda w praktyce?
K.N.: W szkole odbywają się zajęcia Szkolnego Młodzieżowego Ośrodka Kariery. Jest to grupa młodzieży, która jest zainteresowana edukacją, zawodoznastwem, badaniem rynku pracy, analizą rynku kariery oraz rynku szkolnego. Robimy badania np. zawodoznawcze, czyli badamy czy uczeń nadaje się do tego kierunku, który sobie wybrał, czy będzie mu się dobrze pracowało w tym zawodzie.

Jakie efekty mają przynieść te działania?
Chciałabym, aby każdy uczeń, który ukończył naszą szkołę, nie miał problemów ze znalezieniem pracy bądź założeniem własnej działalności. Przede wszystkim nie powinien się nastawiać na jeden kierunek. Jeżeli zaczął już jakiś konkretny zawód, to chcę żeby wiedział, że w każdej chwili może się przekwalifikować, może zmienić swoje zainteresowania, może mieć inne potrzeby niż te, które obrał w wieku 16 lat.
Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się uczniowie?
K.N.: Prawie połowa uczniów wybrała nie ten kierunek, co chciała, większości w tych decyzjach pomagali im rodzice, bądź koledzy i koleżanki . Bardzo często w połowie edukacji okazuje się, że jednak chcieliby robić coś innego, ale nie są pewni co, wtedy właśnie robimy im badania. Bardzo często chcą kontynuować kierunek , który sobie obrali, ale nie wiedzą z jakim zawodem się to łączy i nie mają pojęcia, co robić po ukończeniu szkoły.
A czy młodzi ludzie często ulegają panującej „modzie”?
K.N.: Bardzo często, ale nie tyle sami, co za namową innych. To nie jest jednak tak proste, jak w dziedzinie mody : że chodzą w danych ubraniach czy jedzą odpowiednie chipsy. To bardziej skomplikowane. W wieku 16 lat nie wie się tego, co chce się robić tak naprawdę , więc nie panuje coś takiego jak moda w zawodzie. Modne mogą być zawody dla studentów, którzy mają po 25 lat i chcą zarabiać np. po 10 tysięcy, wtedy wybierają zawody dobrze płatne w danym czasie. To już jest moda. W szkole średniej raczej czegoś takiego nie ma .

Szkolny doradca zawodowy zaprasza uczniów na zajęcia i konsultacje. Szczegółowy wykaz terminów spotkań znajduje się na drzwiach sali 27, I piętro oraz na stronie internetowej szkoły.

Ula Siejek
Marlena Kraszewska

OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ KARIERY
OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ KARIERY 18-24.10.2010
STOWARZYSZENIE DORADCÓW SZKOLNYCH I ZAWODOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ SDSiZ

Czekamy na nowe wybory do SU

Wrześniowe wybory do Samorządu Szkolnego odwołane. Przed nami kolejne, z prawdziwą kampanią wyborczą. Dlaczego pójdziemy do urny raz jeszcze? Ogólnie mówi się, że wybory były „ustawione”.

Pierwszym powodem dla którego wybory zostały unieważnione, był brak kampanii. Trudno było stwierdzić, że uczniowie przygotowują się do wyboru swoich nowych przedstawicieli - nie było żadnych plakatów zachęcających do głosowania na kandydatów. Z punktu widzenia budowania młodego pokolenia, pokolenia społeczeństwa obywatelskiego, wystarczy to, aby wybory powtórzyć. Taka jest decyzja dyrekcji.
Jednak, czy można już mówić o aferze szkolnej? Marta Brudnik, opiekunka SU mówi jasno - *"Absolutnie nie jest to żadna afera. Jest protokół, są głosy. Można je sobie przeliczyć. Wybory nie były ustawione i to nie moja wina, że wygrał Radek Sypień."*
Kolejne podejrzenie, o to, że M. Brudnik obiecała Sypieniowi wygranie wyborów, opiekunka samorządu kwituje: -*„Nie zaprzeczam, że cieszyłam się, iż to Radek wygrał, bo generalnie jest człowiekiem, który pracuje, jest osobą zaangażowaną, a nie przypadkową. To bardzo ważne dla pracy samorządu".*
Teraz czeka nas powtórka wyborów. Czy coś się zmieni? Kampania będzie trwała tydzień, zgodnie z procedurami tym razem.
Cała sprawa nie była miła ani dla pani Brudnik, ani dla obecnych członków samorządu. - *Gdybyście przyszły dwa tygodnie temu, inaczej rozmawiałabym z wami , teraz generalnie jest w porządku. Plotka, jak wiecie, ma siłę miażdżącą i nic z tym nie możemy zrobić."* – mówi Marta Brudnik.
Będziemy śledzić i rejestrować kampanię wyborczą i przyjrzymy się wyborom oraz kandydatom.

K. Schőnwalter i K. Mikulska.

Lepszy uczeń technikum

Kursy, dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, wycieczki zawodoznawcze, staże w zakładach pracy – to główne elementy doskonalenia uczniów wszystkich techników z branży turystycznej i mechanicznej.
Od roku szkoła realizuje projekt unijny „Modernizacja Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku”, głównym wykonawcą jest Dolnośląskie Centrum Informacji Zawodowej i Doskonalenia Nauczycieli w Wałbrzychu poprzez Urząd Marszałkowski województwa dolnośląskiego. Nauczyciele od marca 2010 prowadzą szereg zajęć, które cieszą się zainteresowaniem uczniów. Szczególnie przydatne okazują się te z matematyki, polskiego i języków obcych, ponieważ przy okazji pogłębiają wiedzę potrzebną do zdania matury i egzaminu zawodowego.
Od stycznia rusza kolejna edycja projektu – nowe propozycje zajęć, kursy kwalifikacyjne, staże. Wśród zajęć są przykładowo: „Interaktywny angielski”, „Niemiecki z tablicą interaktywną”, matematyka, zajęcia z gastronomii dla hotelarzy i z hotelarstwa dla gastronomów. Nowością są kursy kwalifikacyjne, których w ofercie projektu jest sporo: barmański, carwingu (zdobienie owoców i warzyw), pilota wycieczek zagranicznych, projektowania CAD 3D. Na zajęcia mogą uczęszczać wszyscy uczniowie techników (poza ekonomicznym) po wypełnieniu deklaracji. O szczegóły należy pytać nauczycieli uczących lub lidera projektu – Magdalenę Maziarz, sala 29.

Wywiad

Szymon Barabach Show

Kiedyś urzędnik i muzyk zespołu „Bez Nas Wy?", ostatnio pisarz, a przede wszystkim człowiek, dzięki któremu błyszczała Kinga Rusin. Z Szymonem Barabachem, copywriterem z Oławy, który co roku prowadzi zajęcia dla klas dziennikarskich rozmawiali Kamil Tysa i Adrian Dutczak.

Copywriter *(ang.) autor tekstów i sloganów reklamowych.* – przyp.red.

Głos Żubra: Dlaczego akurat copywriter?
Szymon Barabach: Czysty przypadek. Właściwie to polecił mnie kolega, który pracował w pewnej agencji reklamowej. Wcześniej byłem zatrudniony w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach.

GŻ: Przyjęli Pana do agencji mimo braku doświadczenia?
Pomogły mi znajomości. Dostałem miesiąc na próbę, najwidoczniej sprawdziłem się i wszystko zaczęło się kręcić. Ten świat jest tak skonstruowany, że jak już w coś wejdziesz i jesteś na dobrym poziomie, to już cię łatwo nie wypuszczą. Ja oczywiście nie uważam się za Bóg wie jakiego fachowca w swojej branży, dlatego cały czas się dokształcam i spędzam bardzo dużo czasu na oglądaniu reklam z zagranicy. Mogę powiedzieć, że poziom reklam w Polsce jest co raz lepszy, ale jeszcze długa droga przed nami.

GŻ: Jak Pan sobie wyobrażał nową pracę?
SB: Myślałem, że będzie lekko, łatwo i przyjemnie. Okazało się jednak, że jest dużo trudniej, zwłaszcza fizycznie. Bardzo ciężko jest siedzieć w firmie ponad 50 godzin z powodu prezentacji u klienta, na którą trzeba przygotowywać teksty, koncepcje kreacyjne, czy graficzne. Innym przykładem są dziwne zadania: trzeba zrobić ulotkę dla emerytów poświęconą tabletce przeczyszczającej. Uwierzcie, to nie jest przyjemne.

GŻ: W skrajnych przypadkach korzysta Pan z różnych schematów?
SB: Jak najbardziej. Po tylu latach pracy w branży człowiek potrzebuje schematów. Nie zwalnia mnie to oczywiście z obowiązku bycia kreatywnym, za co przecież mi płacą.

GŻ: Opłaca się być copywriterem? Przepraszam za to niedyskretne pytanie.
SB: Jeśli chodzi o zarobki, mogę powiedzieć, że jest całkiem przyzwoicie. Co prawda, parę lat temu było lepiej, a w zeszłym roku była dosyć duża zapaść i wiele agencji to odczuło. Ja nie pracuję w żadnej agencji na etacie. Jestem wolnym strzelcem. Siedzę w domu i piszę dla różnych agencji, co jest dużym plusem. Ale żeby nie było, ja również odczułem ten kryzys.

Szymon Barabach

GŻ: Wiem, że miał Pan przygodę z programem „Szymon Majewski Show" i „You Can Dance".

„Po tylu latach pracy w branży człowiek potrzebuje schematów. Nie zwalnia mnie to oczywiście z obowiązku bycia kreatywnym, za co przecież mi płacą."

SB: Wraz z trzyosobową ekipą pisaliśmy scenariusze do „Rozmów w Tłoku". To była bardzo ciężka praca, ponieważ musieliśmy cały czas śledzić sytuację polityczną w kraju. Zdarzały się takie momenty, w których na ostatnią chwilę musieliśmy całkowicie zmieniać scenariusz, ponieważ pojawił się nagły, niespodziewany zwrot. Siedzieliśmy wtedy całą noc i dopieszczaliśmy scenariusz na wszystkie możliwe sposoby. Był też okres, w którym pisałem dla do You Can Dance, dokładnie dla Kingi Rusin.

GŻ: Rozumiem, że wyglądało to tak, że Pan pisze, a Kinga Rusin błyszczy?
SB: Nie mogę zdradzić w szczegółów, ale wyglądało to mniej więcej tak, jak powiedziałeś.

>>>

GŻ: Pisał Pan teksty dla aktorów grających polityków, a co z showmanami, takimi jak Szymon Majewski czy chociażby Kuba Wojewódzki. Oni też mają swoich copywriterów?

SB: Tak. Szymon oczywiście dużo sobie sam wymyśla. Cykl programu jest jednak tak napięty, że musi on być wspierany przez masę ludzi, by wszystko wyszło tak, jak trzeba. Wojewódzki też jest wspierany, ale minimalnie. Om ma bardzo dużo swoich własnych tekstów. Wstępniaki, którymi zaczyna każdy program, to są jak najbardziej jego teksty. Niemniej jednak, przy takich programach, jak te wspomniane, pracują całe masy scenarzystów i copywriterów, którzy robią wszystko, by udoskonalić talk-show.

GŻ: Uczestniczył pan w nagraniach?
SB: Nie, to była tylko i wyłącznie praca przez internet, który wiele ułatwia w tej branży. Mogę pracować jednocześnie dla agencji z Warszawy, Wrocławia, czy Krakowa i przy tym nie ruszać się z domu, co jest oczywiście bardzo komfortowe.

GŻ: Można powiedzieć, że teksty, które pan pisał wyrażały po części pana poglądy?
SB: Nie, nie! Absolutnie! To jest czysty produkt. Ja żyję z pisania i to jest produkt, który ja wytwarzam.

GŻ: Czyli to jest pana praca. Praca która zamieniła się w pasję?
SB: Zdecydowanie. Oprócz tego, że piszę zarobkowo, piszę jeszcze różne inne rzeczy. Np. rok temu wydałem książkę dla dzieci, napisałem bajki. Gdzieś tam pojawiły się teksty piosenek. Generalnie moje życie obraca się wokół pisania. Jak wracam do domu, to w wolnym czasie też piszę.

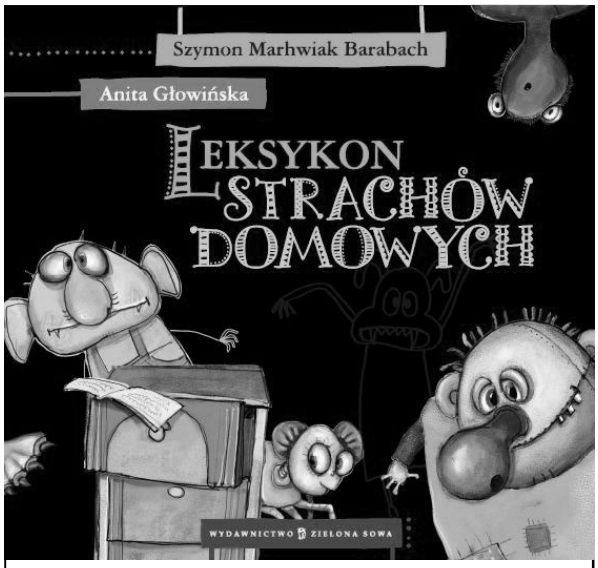

Książka Szymona Barabacha pt. „LEKSYKON STRACHÓW DOMOWYCH”

GŻ: Kiedy pisanie stało się pasją?
SB: Na dobrą sprawę zacząłem pisać w liceum. W tamtym okresie po raz pierwszy pojawiłem się w „Gazecie Powiatowej - Wiadomości Oławskie”. Myślę, że wtedy to mi się tak na poważnie zaczęło.

GŻ: Jak to jest, gdy pasja zaczyna być jednocześnie pracą?

SB: To jest najgenialniejszy układ, jaki może być. Bardzo dawno temu powiedziałem sobie, że ja będę żył z pisania. Nie mogę powiedzieć, że z całych sił do tego dążyłem. Na szczęście pomógł mi przypadek w postaci kolegi. Na początku byłem bardzo zawiedziony, gdyż generalnie każdy myśli, że jak trafia do dużej agencji reklamowej, a do takiej właśnie trafiłem, to od razu będzie się zajmował reklamami telewizyjnymi, które zobaczy parę milionów osób. Czasami to jest tak, jak mówiłem - napisanie krótkiego tekstu do ulotki dla emerytów. No, ale takimi rzeczami też się trzeba zajmować.

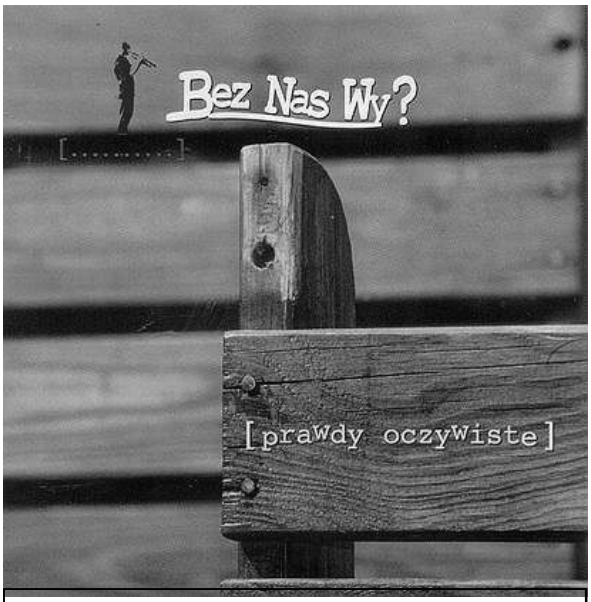

Okładka płyty Bez NasWy? Pt. „Prawdy oczywiste”

GŻ: Jest Pan również muzykiem. Co z zespołem Bez Nas Wy?

SB: Można powiedzieć, że cały czas jesteśmy w zawieszeniu. Kiedyś poświęcaliśmy temu bardzo dużo czasu, a teraz wszyscy mamy dzieci, żony, pracę i bardzo ciężko jest to wszystko połączyć.

GŻ: Byłby pan w stanie z własnej woli wypromować młodego muzyka?

SB: Oczywiście. Wielokrotnie zajmowałem się promocją różnych rzeczy za darmo, więc jeżeli gdzieś widzę sens pomocy, to jak najbardziej.

GŻ: Zostając przy muzyce. Internet to wielkie medium. Czy uważa pan, że wydanie płyty muzycznej jest uzależnione od znajomości w branży wydawniczej?

SB: Nie, jeżeli ktoś jest dobry, to wystarczy internet i „się rozejdzie”. Czasami nawet nie jest potrzebna płyta, a wystarczy mp3 i można zyskać rozgłos.
Głos Żubra: Dziękujemy za rozmowę.
Szymon Barabach: Ja również dziękuję.

Kamil Tysa
Adrian Dutczak

Otrzęsiny

Prawdziwi uczniowie

Próba ciemności, jedzenie jabłka na czas, taniec – wygibaniec z balonem to sprawności, które trzeba zdobyć, aby zostać uczniem naszej szkoły.
15 października 2010 r. w sali gimnastycznej odbyły się otrzęsiny pierwszych klas.
Program opracowały klasy III a i III h wraz z wychowawcami: Adrianną Skrętkowicz i Arturem Marszałkiem . Nad prawidłowością wykonywania zadań czuwało jury w składzie: Agnieszka Kuczmowska , Agnieszka Szawan-Paras , Tomasz Laferi i uczniowie: Edyta Salwach i Krzysztof Zając.

Klasa I G

Pierwszoklasiści przygotowują się do konkurencji

Prowadzący: Radek Sypień i Krzysiek Dobrowolski

Każda pierwsza klasa musiała wcześniej opracować okrzyki i piosenkę związaną z profilem kształcenia. Uczniowie w rozgrywkach musieli m.in. naśladować taniec , zjeść jabłko wiszące na sznurku, narysować krowę lub odpowiedzieć na pytania z różnych dziedzin np. „ proszę odmienić przez osoby czasownik ‘miauczeć’ ”, czy „ jaki jest skład chemiczny wody znajdującej się w mleku UHT, w którym zawartość tłuszczu wynosi 3,2 % ? ”.
Cały turniej wygrała klasa I G.
W nagrodę otrzymali tydzień bez pytania. Uroczystość zakończyła się złożeniem przyrzeczenia przez przewodniczących klas pierwszych.

Tekst: Aleksandra Żygadło
Fot. Anna Sobczak

Uczniowie klas starszych obserwują zmagania pierwszaków

Jury(od lewej): Edyta Salwach, Agnieszka Szawan-Paras , Tomasz Laferi, Agnieszka Kuczmowska i Krzysztof Zając.

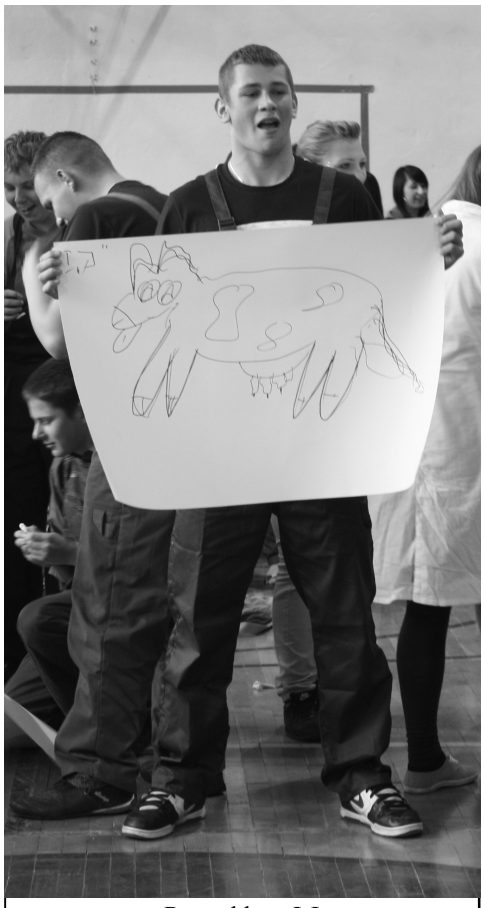

Praca klasy I J

„Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia...”

Wystawę zdjęć pod tym właśnie tytułem mogliśmy podziwiać na korytarzu naszej szkoły przez tydzień. Są na niej fotografie robione podczas akcji odrestaurowywania kresowych cmentarzy na Ukrainie, w której uczestniczyli uczniowie dolnośląskich szkół wraz z nauczycielami.

Cała akcja ma na celu ratowanie grobów Polaków, którzy mieszkali na kresach wschodnich. Przez wiele lat nasz naród zapomniał o rodakach za granicą. Ale nie wszyscy. Grażyna Orłowska-Sondej z Telewizji Wrocław zapoczątkowała całą akcję. Co roku, w okresie wakacji, grupa młodych ludzi wraz z opiekunami wyrusza na pomoc kresowiakom. Nie robią tego za pieniądze, tylko z własnej, nieprzymuszonej woli. Za podziękowania od naszych rodaków, za ich wzruszenie, za możliwość poznania historii. Kolejna wyprawa naszego sztandaru odbyła się w okresie Wszystkich Świętych. Obszerna relacja w następnym numerze „Głosu Żubra”.

Magdalena Drąg

Fot. Anna Sobczak

Uczniowie z zaciekawieniem oglądają zdjęcia

Fot. Anna Sobczak

Maria Domaradzka otwiera wystawę

Pół żartem, pół serio

Krótki występ artystyczny, kwiaty i nagrody z okazji święta nauczycieli.

15.10.2010r. z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej, klasa II g i II h wraz z wychowawcami Agnieszką Szawan-Paras i Elżbietą Hańczaruk przygotowały uroczystość na zakończenie „roku nauczycielskiego”.

Całość zaczęła się od dwóch krótkich humorystycznych scenek kabaretowych przedstawiających lekcję języka polskiego oraz powtórzenie wiadomości z historii. Przedstawienie zakończone zostało podziękowaniami uczniów skierowanymi do wszystkich pracowników szkoły i wspólnie zaśpiewanym utworem skomponowanym przez P. Rubika „Niech mówią, że to nie jest miłość”. Przedstawienie miało lekki charakter, w trakcie występu dało się usłyszeć głośne śmiechy nauczycieli. Uczniowie zostali nagrodzeni owacjami na stojąco. Nie zabrakło niespodzianek. Klasa II h sprawiła jąkę swojej wychowawczyni – Elżbiecie Hańczaruk. Uczniowie w szczególny sposób podziękowali za wspólną pracę w ostatnim roku. Na koniec rozbrzmiała pieśń „Wszystko wokół się zmienia”.

Patrycja Lichańska

Fot. Jagoda Stachnik

Przedstawienie w wykonaniu klasy II h i II g

Hobby

Muzyka: kalendarium koncertów

Najbliższe koncerty i imprezy:

DEEP PURPLE
Data : 31.10.2010
Miejsce : Hala Stulecia

Deep Purple - Jesienią ukaże się nowy studyjny album grupy, który zespół promować będzie na trasie koncertowej, w ramach której pojawi się na 3 koncertach w Polsce!

DEFEKT MUZGÓ +GRUPA PODWYŻSZONEGO RYZYKA+ DUPA ZBITA
Data : 31.10.2010
Miejsce : Klub Wagon

GENETIKS
Data : 13.11.2010
Miejsce : Strefa Zero

"Return To The Batcave" to impreza promująca najbardziej szaloną, dziwaczną i pokręconą muzykę z kręgu określanego jako batcave, deathrock, gothic-punk, post-punk, coldwave, gothabilly oraz innych upiornych gatunków muzycznych. Wystąpi Genetiks + Psychoformalina.

ARTROSIS – koncert z okazji XV lecia
Data : 13.11.2010
Miejsce : Klub Od zmierzchu od świtu

ONE LOVE SOUND FEST

Data : 20.11.2010
Miejsce : Hala Stulecia

Siódma edycja **One Love Sound Fest** odbędzie się we Wrocławiu 20 listopada 2010.
Jest to największy halowy festiwal reggae w Europie! Każdy miłośnik dobrej muzyki, obowiązkowo powinien przybyć do Wrocławia na jedną z najważniejszych imprez muzycznych w Polsce!

Pełny skład festiwalu:
1) Gentleman & The Evolution (D)
2) Lee "Scratch" Perry & Dubblestandart (Jam/Austria)
3) Mighty Diamonds (Jam)
4) Linval Thompson (Jam)
5) Million Stylez (Swe)
6) Rootsman (UK)
7) King Earthquake (UK)
8) UK Roots Connection: Scientist Sound & 2 Kings feat. Peter Culture, Izyah Davis, Prince Jamo (UK)
9) Subatomic Sound System (USA)
10) Vavamuffin (PL)
11) Natural Dread Killaz (PL)
12) Mesajah (PL)
13) Eastwest Sound (Kuba1200&Grizzlee) (PL)
14) Joint Venture Sound System (PL)

Ola Rybacka

Zajęcia pozalekcyjne

Koło polonistyczne, matematyczne lub fotograficzne, grupa chóru i SKS. Dla każdego coś dobrego, czyli o zajęciach pozalekcyjnych w roku szkolnym 2010/2011.

Listę zajęć dodatkowych przedstawiamy poniżej, godziny ustala nauczyciel prowadzący.

Koło turystyczne – Małgorzata Słabicka-Kędra
Koło polonistyczne – Lidia Łabowska
Koło dziennikarskie – Magdalena Frontkiewicz
Koło teatralne – Agnieszka Szawan-Paras oraz Adrianna Skrętkowicz
Koło matematyczne – Elżbieta Hańczaruk oraz Teresa Domaradzka
Chór – Marta Brudnik
Koło fotograficzne – Magdalena Maziarz
Zajęcia dodatkowe z przedmiotów zawodowych – Maria Rataj-Bachul
Konsultacje z fizyki - Magdalena Dorociak
Szkolne koło sportowe:
Fitness z elementami odnowy biologicznej – Anna Bielicka
Tenis ziemny – Andrzej Biela
Aerobik z elementami tańca –Monika Łyskawka
Gry zespołowe – Tomasz Laferi
Szachy – Paweł Nabiałczyk
Brydż – Andrzej Biela
Oprócz tego, w każdą środę odbywają się zajęcia przygotowujące do bieżących zawodów sportowych.
Mamy nadzieję, że każdy z Was znajdzie cos dla siebie. Zajęcia dodatkowe nie tylko uczą, ale także integrują uczniów. Szkoła może być fajna po lekcjach…

Jolanta Nadbrzeska

Czytanie uskrzydla

Książki ze skrzydłami wiszące pod sufitem , wystawa publikacji Wydawnictwa ZNAK, konkurs na napisanie listu – to październikowo – listopadowe działania Szkolnego Centrum Informacji.
Październik to Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych. Wystrój SCI oraz wystawa przy wejściu do szkoły mają zaakcentować to święto. Tegoroczne hasło na październik brzmi: *Czytanie uskrzydla*. Cała akcja ma za zadanie wyprowadzenie mody na czytanie oraz zwrócenie uwagi na biblioteki szkolne w naszej edukacji. Wystawę książek i książki sponsoruje wydawnictwo Znak. Organizatorem tego bibliotecznego święta jest IASL a tematem głównym jest: „Różnorodność, energia, wyzwania- oto biblioteka szkolna.”
W dobie komputerów i Internetu wiele osób zapomina o książkach i o czytaniu. Czytając książki przenosimy się do innego świata, wtedy działa nasza wyobraźnia i doznajemy czasami niesamowitych wrażeń. Podczas czytania odrywamy się od świata rzeczywistego i od własnych problemów. Ponadto książki uczą, nie tylko teorii czy wiedzy encyklopedycznej, lecz także wiedzy, która przyda nam się w życiu. Warto czytać, ponieważ książki to skarbnice wiedzy.

Tak wyglądało wnętrze szkolnej biblioteki.

Tekst i fot.

Paulina Targoni

Polecane książki

W tym miesiącu polecam kolejne dwie książki. Zbliżają się długie, jesienno – zimowe wieczory. Telewizja nie zawsze jest nas w stanie zainteresować, dlatego jest to doby czas na nadrobienie zaległości w czytaniu.

Bardzo ciekawą pozycją jest książka **Barbary Rosiek** pt. **„Alkohol, prochy i ja”.** Jest to kolejna część opowieści Basi, która w dalszym ciągu zmaga się z własną psychiką oraz ze swoimi nałogami. Autorka opisuje w niej swoją walkę z alkoholem. Każde jej słowo płynie z serca. Książka stanowi także przestrogę dla czytelnika. Barbara pisze: "Kiedyś pijałam gin z tonikiem, później koniak z cocacolą, teraz spiryt z sokiem pomarańczowym." Zachęcam do przeczytania i pomyślenia o opisanym problemie, nałogu alkoholowym.

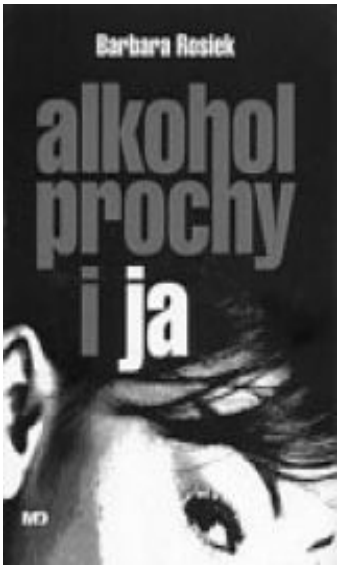

Druga książka jest autorstwa **Brigitte Kolloch** oraz **Elisabeth Zöller**. Jest to **„ Dziennik bulimiczki”.** Książka opowiada historię Izy. Iza ma bulimię. Jak na bulimików przystało, wpada ona w błędne koło. Traci kontrolę nad swoim zachowaniem a co ważniejsze - nad własnym życiem. Iza nie dopuszcza do siebie myśli, że jest chora. Dopiero, gdy łapią ją na kradzieży jedzenia, pozwala sobie pomóc. wtedy zaczyna się jej własne piekło. Gorąco polecam książkę, ponieważ dzięki niej można spojrzeć na problem bulimii z ciekawej perspektywy.

Paulina Targoni

MODA NA TEGOROCZNĄ JESIEŃ

BEŻOWE PŁASZCZYKI
Zaczynamy od klasyki. Beżowy płaszcz musi się znaleźć w szafie każdej kobiety. Można nosić go na wiele sposobów, a mimo wszystko zawsze będzie wyglądał stylowo i nigdy nie wyjdzie z mody.

MILITARNE
Militarne kurtki i płaszcze to hit już od kilku sezonów. Tej jesieni królują te czarne, ale znajdziecie również takie w odcieniach khaki i szarości.

FUTRA
Modne były już poprzedniej jesieni. W tym roku znajdziecie je w większości sieciówek. Odchodzą w zapomnienie te w mocnych kolorach - stawiaj raczej na odcienie brązów i beży albo czarne.

WIATRÓWKI
Podobnie jak beżowy płaszcz, wiatrówka to również klasyka. Można ją nosić zarówno w wersji sportowej, jak i bardziej glamour.

MOTOCYKLÓWKI
Jeśli chodzi o kurtkę, to zdecydowanie polecam tzw. motocyklówkę, czyli dopasowaną, krótką, do bioder. Idealnie trafia w trend sportowo-miejski i modny styl męski. Świetna do jeansów rurek i szerokich spodni, a także - trochę przewrotnie - do obszernej spódnicy np. z trampkami lub botkami.

SPODNIE
Jesienna moda jest bardzo liberalna w sprawie spodni. Modne są zarówno:
-jeansowe rurki, jak i szerokie spodnie z miękkich materiałów
-o lekko obniżonej, jak i zdecydowanie podwyższonej talii
-usportowione - a'la bryczesy
Wystarczy wybrać odpowiednie do figury. Przypominamy, że rurki wymagają prostych i szczupłych nóg, a bryczesy (szerokie i te z niestandardową talią) - długich. Obszerne, łagodnie otulające sylwetkę, ukryją jej niedoskonałości.

SWETERKI
W sezonie jesienno-zimowym 200-2010 kardigan jest prawdziwym hitem modowym. Kardigan to rodzaj swetra zapinanego z przodu na guziki lub zamek. Nic dziwnego - wygodny, szykowny, praktyczny, można go zakładać na różne okazje. Jeśli więc zastanawiasz się, w jaki sweter zainwestować w tym sezonie, nie wahaj się i wybierz kardigan!

BUTY
W tym sezonie najmodniejsze znów będą botki.

Anita Lech

Zakończenie Sezonu Motocyklowego 2010

Wielkimi krokami zbliża się zima. Czas, w którym pora odstawić motocykle na zimowy sen. Obecnie pogoda nie zachęca do jazdy, przenikliwe do szpiku kości zimno, śliska nawierzchnia i szybko zapadający zmrok tym bardziej zniechęcają. Zupełnie inaczej było 16 października 2010 roku na Wrocławskim Zakończeniu Sezonu zorganizowanym przez klub motocyklowy Gremium MC Wrocław.
Na zlocie były błyszczące czoppery, ubłocone crossy i piekielnie szybkie ścigacze. Ok. 50 maszyn. A na nich nie tylko mężczyźni, ale też kobiety i dzieci.
Dla wszystkich gości przygotowane były ławki ze stolikami, stoisko gastronomiczne, stoisko z akcesoriami motocyklowymi, a także akcesoriami klubowymi.
Wieczorem zapłonęło wielkie ognisko, a na zakończenie imprezy był pokaz sztucznych ogni.
Na imprezie pojawili się mieszkańcy Oławy, miłośnicy motocykli, o których pisywaliśmy.
Właśnie mija rok, od kiedy spotykamy się na stronach „Głosu Żubra" w rubryce „Moto". Niedługo pałeczkę przejmuje redakcja uczniów z klasy pierwszej, kolejny sezon należy do nich. Ja zapraszam do właśnie powstającej gazety interaktywnej, czyli qmama „pozytywni.pl".

Motocykle uczestników

Tekst i fot.: Mateusz Milian

Występ kapeli

Wspólne ognisko

Felieton

Kim będę?

Na wstępie warto by się zastanowić nad znaczeniem słowa kariera. Czym ona dla mnie jest? Jakie miejsce w mojej hierarchii zajmuje? Ile jestem dla niej w stanie poświęcić? Nasuwa się na myśl wiele zbędnych pytań.

Kariera

Jest to dla mnie droga wytyczana przez życie każdego dnia. Stąpam po niej ostrożnie, małymi kroczkami, by osiągnąć ostateczne cele. Owszem, mogę powiedzieć, iż jest to droga profesjonalnego rozwoju, którą zamierzam przejść od początku do końca, aczkolwiek są to tylko plany, chęci, wykreowana ścieżka, która dla innych może wydawać się nie do osiągnięcia. Każdy z nas, już od najmłodszych lat, w dość wyidealizowany sposób kreuje sobie swoją wizję przyszłości.

Moje pierwsze kroki

Jako mała dziewczynka, w porównaniu do większości dzieci, które marzą o wielkiej karierze, fleszach, o sławie, pieniądzach itp. chciałam zostać po prostu lekarzem. Nie bawiły mnie zabawy w piosenkarki, modelki, tancerki, to całe przebieranie się w mamine ciuchy, malowanie, upodobnianie się do wszystkich gwiazd telewizyjnych, o których jest głośno. Jak każde dziecko bawiłam się w dom. Była mama, tatuś, dzieci i zwierzątka, zawsze grałam podwójna rolę, zawsze starłam się wprowadzić wątek medycyny. Tak też jeżdżąc do kuzynek, często zabierałam ze sobą podręczny mini zestaw lekarza, by móc nieść pomoc chorym. Fascynowałam się tym przez krótki okres w moim życiu, ale jednak zaistniał ten wątek i zostawił ślad. Trwało to wszystko dopóty, dopóki nie poszłam do pierwszej klasy szkoły podstawowej …

Sportowiec

Z wiekiem zrozumiałam, że praca lekarza to nie jest zabawa, że wymaga wielkiej odpowiedzialności i poświęcenia, a droga zdobycia zawodu jest dość pracochłonna. Z czasem moje pragnienia i wizje wyobrażenia sobie siebie w przyszłości zmieniały się - w trzeciej klasie szkoły podstawowej zaczęłam uczęszczać na treningi siatkówki, co spowodowało, iż moja kariera skłaniała się ku byciu sportowcem. Marzyłam o wyjazdach klubowych na mecze. Tak jak koleżanki z drużyny, chciałam grać w pierwszej lidze i sukcesywnie posuwać się do przodu. Chcąc nie chcąc, sportowiec to zawód na krótką metę, więc zaczęłam szukać dodatkowego rozwiązania. Już w podstawówce odkryłam lekkość pióra. Pierwsze wypracowania szkolne, krótkie informacje, recenzje, sprawozdania, opowiadania z dialogiem sprawiały mi łatwość. Zauważyłam iż kształtuje się we mnie wnętrze humanisty. Z czasem kariera sportowca wydała mi się nudna, marzenia przygasały …

Gimnazjum

Czas spędzony w gimnazjum uświadomił mi, jak bardzo zależy mi na ukształtowaniu mojego wnętrza. Z każdym dniem na nowo odnajdywałam siebie w lekcjach z j. polskiego. Owszem, strona gramatyczna sprawiała mi trudność, ale w końcu człowiek z zapałem i ambicjami jest w stanie pokonać wszelkie przeszkody. Zaczęłam więc rozmyślać coraz więcej o polonistyce. Jednakże im głębiej się w to zagłębiałam, tym bardziej zniechęcałam się do tego. Szczerze ,mówiąc przestraszyłam się . Ale nie zamierzałam rezygnować z pisania, bo w ten sposób odnajdywałam siebie. Zapał, z jakim pisałam był dla mnie czymś nie do ogarnięcia. Siadając do pisania, nie liczyło się dla mnie nic innego, tylko biała kartka papieru, porządny długopis i moja wyobraźnia. Byłam w kropce, bo nie mogłam znaleźć nic dla siebie, ale okazało się, że jest coś takiego jak dziennikarstwo.

W międzyczasie zaczęłam chodzić na wolontariat, ponieważ niesienie pomocy innym sprawiało mi ogromną radość. Wnikliwie i dogłębnie obserwowałam i analizowałam ludzkie zachowania, sposób porozumiewania się, czyli wszelkie gesty, mimika, słowa. Wykreowałam sobie drugi kierunek studiów, mianowicie socjologia. Czasami podśmiewuję się, iż te dwa kierunki ktoś stworzył z myślą o mnie.

Ostateczna droga

Nie trudno się domyśleć, iż moja obecność w klasie dziennikarskiej, to nie przypadek. Jest to jak najbardziej świadoma i przemyślana decyzja. Przyznam się szczerze, że nie przypuszczałam, iż tyle pracy mnie tu będzie czekało. Jednakże nie męczy mnie to, wręcz przeciwnie, jestem szczęśliwa, że mogę się rozwijać, że mogę pisać do gazetek. Warto też wspomnieć, iż pisanie szkolnych wypracowań, rozprawek czy opowiadań z dialogiem, bardzo różni się od tworzenia tekstów takich, jak felieton, artykuł czy też od zajmowania się działem' informacje i wydarzenia'.

Gdy poświęcałam więcej uwagi ludziom, zwierzętom i naturze, moje wnętrze nabierało odpowiednich barw, więc delikatnie wzbogacałam zdania, co spowodowało zainteresowanie się trzecim kierunkiem, jakim jest filozofia. Lubię spędzać czas wśród ludzi, ale czasami potrzebuję chwili tyko dla siebie.

Z czasem moje analizy i wyciąganie wniosków dostrzegła rodzina i znajomi. Dlatego też postanowiłam kształtować swoją drogę kariery w kierunku dziennikarstwa, socjologii bądź filozofii. Przede mną jeszcze ukończenie szkoły, później pozytywne zdanie matury a na koniec wybór odpowiedniego kierunku. Mało tego, moje ambicje, determinacja, zapał i chęć doskonalenia siebie powodują, iż mimo (pierwotnie licencjatu, następnie magisterki) studiowania jednego kierunku, w międzyczasie chciałabym podjąć się fakultetów z pozostałych dwóch kierunków . Wiem, iż wydaje się to trudne do zrealizowania, mimo wszystko nie zamierzam z tego rezygnować.

Tak właśnie wygląda moja droga do kariery. A Twoja?

Patrycja Lichańska

Felieton

Cukierek, albo psikus!

O święcie Halloween słyszeli chyba wszyscy. Mamy wtedy do czynienia z dyniami, zjawami, duchami i innymi postaciami fantastycznymi, pijącymi krew albo straszącymi małe dzieci. I jeśli ktoś lubi takie klimaty, amerykanie postanowili podzielić się tym z nami.

Halloween jest pogańskim świętem. Organizowane ostatniego, 31 października, dnia poprzedzającego Święto Zmarłych, ma ze śmiercią sporo wspólnego.

Najhuczniej obchodzone w Stanach Zjednoczonych, skąd Polska przejęła zwyczaj w latach 90. Święto wywodzi się z celtyckiego obrzędu pożegnania lata-powitania zimy. Celtowie wierzyli, że w ten dzień zaciera się granica między światem zmarłych, a żywych, dzięki czemu duchy zmarłych mają możliwość przedostania się do naszego świata. Oczywiście chodziło o duchy dobre. Złe odstraszano przebierając się za różnego rodzaju straszydła.

Kwestia wyglądu w ten dzień zależy od kreatywności ludzi. Niektórym wystarczy prześcieradło z dziurą na oczy, inni chcą być bardziej tragiczni i oblewają się sztuczną krwią. Jedno jest pewne – gumowe maski, dyniowe lampiony i straszny makijaż to elementy niezbędne.

Generalnie chodzi o to, żeby się trochę pobać. Wszystko zaczyna się w nocy, bo to najodpowiedniejsza pora. Na co? Na wampiry, żywe trupy, zjawy, jeźdźców bez głowy. Gdy zapada zmrok, owe postacie intensywnie napływają na ulice miast. Liczy się dobra zabawa, a jeśli uda nam się kogoś wystraszyć, udało nam się świętować dwa razy bardziej.

Święto jest całkiem ciekawe, ale sam fakt radowania się w przeddzień wielkiej zadumy jest dość kontrowersyjny. Kościół katolicki uważa, że noc z 31 października na 1 listopada to noc szatana i nie powinno się jej czcić. Poza tym, ludzie zapominają, że Święcie Zmarłych powinna towarzyszyć radość z powodu kontaktu z naszymi krewnymi, których już nie ma wśród nas. Odwiedzamy cmentarze, by się z nimi spotkać, powspominać. Co odważniejsi twierdzą, że można wtedy nawet porozmawiać ze zmarłymi – słuchają nas wtedy bardzo dokładnie. A skoro chcemy się z nimi porozumieć, czemu nie zaczniemy już w Halloween?

Póki co, w Polsce jest to jeszcze mało znane święto i obchodzimy je dość skromnie. Organizujemy domowe imprezy, tam się przebieramy do woli, ale na razie nie wychodzimy jeszcze na ulice. Trochę szkoda, bo kto nie chciałby zobaczyć wampira spacerującego koło naszego domu? Ale fakt faktem, że święto staje się coraz bardziej popularne, choć też nie każdego bawi takie coś. I jak wszystko, co amerykańskie ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników.

Magda Drąg

I co dalej?

Zapraszamy do Qmama!!!

Po raz ostatni zamknęliśmy numer „Głosu Żubra”. Po roku pracy nad gazetą papierową przenosimy się do internetu. Będziemy tworzyć Qumama— interaktywną gazetę internetową w ramach akcji MAM Media. Oprócz tekstów możemy tam zamieszczać pliki dźwiękowe i wideo. Chcemy urozmaicić informacje ze szkoły i okolic o wypowiedzi i relacje. Na razie nazywamy się „pozytywni.pl”, czy tak zostanie, jeszcze nie zdecydowaliśmy.

mm

W następnym numerze:

Następny numer „Głosu Żubra” ukaże się na początku grudnia i będzie pierwszą gazetą złożoną przez uczniów pierwszej klasy dziennikarskiej. Trochę się tu zmieni, ponieważ nowi redaktorzy mają nowe pomysły, jednak nadal pozostaniemy obiektywni i rzetelni.
Nowa redaktor naczelna— Asia Zaleńska powita Czytelników swoim pierwszym wstępniakiem, w którym nakreśli kierunek Głosu na następny rok. Będzie sport, hobby, artykuły informacyjne i felieton.

W grudniowym „Głosie Żubra”:

- Felieton o polskiej piłce nożnej
- Obszerny materiał o prawach ucznia, o których piszemy z okazji Światowego Dnia Praw Człowieka
- Sylwester? Byle bezpieczny. Policja, Straż Pożarna i lekarz pogotowia o konsekwencjach nierozważnych zachowań w sylwestrową noc.
- Wybory do Samorządu Uczniowskiego i jego nowi członkowie pod ostrzałem pytań.
- Jakie płyty polecają nauczyciele i uczniowie?

Informacje

Jesteśmy na nk i fb!

http://nk.pl/profile/35940900

www.zsp1.olawa.pl

http://www.facebook.com/home.php?#!/pages/Olawa-Poland/Zespol-Szkol-Ponadgimnazjalnych-nr-1-w-Olawie/153169951374818

Ostatnio pojawiły się profile naszej szkoły na Facebook'u i Naszej Klasie. W sieci ukazała się również mocno odświeżona wersja strony internetowej szkoły. Znajdziecie tam informacje o wszystkim, co się dzieje u nas, na Kutrowskiego a także notki o przyszłych wydarzeniach. Zostań naszym znajomym lub kliknij, że nas lubisz!
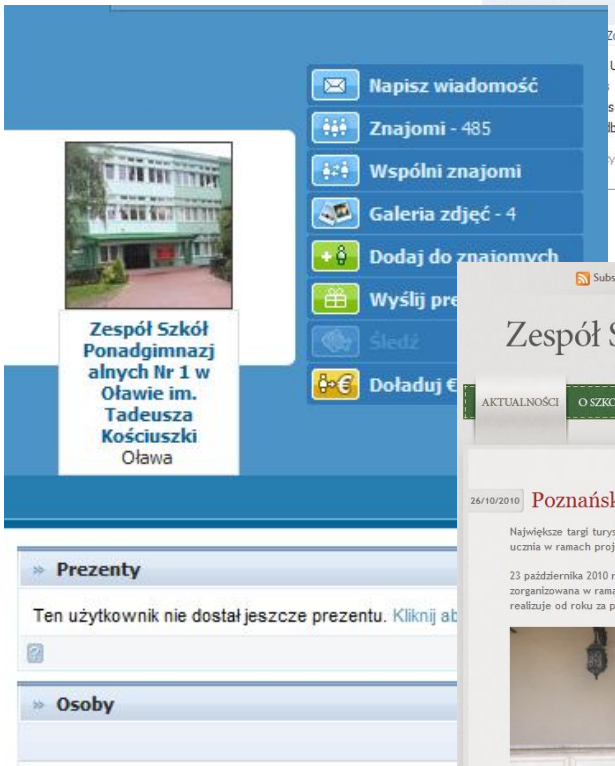
Justyna Konikiewicz